

KV WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO WOJSKA POLSKIEGO NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE

M.p., poniedziałek 20 lipca 1942 r.
Nr. P. - 141.

Dziś : Czesława Emiliana.
Jutro: Praksedy, Wiktora.

DEPESE.

4.000 JENCOW NA ZACHODNIEJ PUSTYNI.

Kair 20.7./R/. Ogłoszony dzisiaj komunikat wojenny w Kairze powiada: "Nasze wojska utrzymały w ciągu niedzieli swe pozycje na wszystkich odcinkach frontu. Od 14 lipca wzięliśmy do niewoli cztery tysiące jeńców."

Wczorajszy komunikat wojenny miał brzmienie następujące: "Na północnym odcinku frontu wojska brytyjskie utrzymały wczoraj swe pozycje. Na środkowym odcinku nasze wojska posunęły się nieznacznie wzdłuż pasma wzgórz Ruweisat. Wieczorem odparliśmy przeciwnatarcie czołgów i piechoty wroga. Na południowym odcinku nasze wojska były czynne i poczyniły postępy. Burza piaskowa ograniczyła działania lotnicze, lecz myśliwskie bombowce dwukrotnie nacierają na rozproszone pojazdy wroga. W ciągu nocy brytyjskie bombowce dokonały nalotu na Tobruk. Działalność powietrzna nad Malta była ograniczona. Ze wszystkich działań RAF nie powróciły tego dnia trzy samoloty brytyjskie, lecz pilot jednego z nich jest uratowany."

Korespondent agencji Reutera w Kairze pisze, że już 3 tygodnie trwa bitwa pod El Alamein. Czasami walki wyrażały się w zacieklej i gwałtownych zmaganiach, które rozwijały się od samego morza aż do wklęsłości quattara. Innym razem znowu byliśmy świadkami wyłącznie lokalnego pojedynku artylerii. Jak dotychczas jednak afrykańskiemu korpusowi Rommel'a nie tylko nie udało się przebić się w jakimkolwiek punkcie przez stanowiska 8-ej armii, ale wojska hinduskie, nowozelandzkie i australijskie same wbiły kliny w pozycje wroga. Jednocześnie brytyjskie czągi rozbiły spory procent czołgów niemieckich, ponosząc ze swej strony nieznaczne straty. Tropikalne warunki na pustyni nie ułatwiają życia ani jednej ani drugiej stronie, lecz 8-ma armia posiada za to na swych tyłach dobrą wodę, doskonałe zaopatrzenie żywnościowe i paliwo w nadmiarze.

Dzisiejsza prasa brytyjska w Londynie zajmuje się szeroko rozwojem sytuacji pod El Alamein w ciągu ubiegłych dwóch dni. Dzienniki stwierdzają, że

inicjatywa co raz wyraźniej przechodzi w ręce brytyjskie. Pisma podkreślają z zadowoleniem, że niebezpieczeństwo, jakie groziło Aleksandrii nieco osłabło.

Londyński "Times" poświęca frontowi w Afryce artykuł wstępny, w którym jak się zdaje zupełnie świadomie usiłuje ostudzić nadmierny optymizm tych, którzy chcieliby widzieć w sukcesach odniesionych w ciągu ubiegłych dwóch dni przez gen. Auchinleck'a decydujące osiągnięcia, jakie doprowadzą do usunięcia Niemców z Egiptu. Dziennik zaznacza, że choć niebezpieczeństwo Egiptowi osłabło, nie ustało ono wszakże całkowicie. Rommel umacnia zdobyty teren, wykorzystuje port w Tobruku, wypuszcza do akcji małe okręty wojenne, a działalność jego lotnictwa wzrasta. Rommel otrzymuje nadal posiłki, które m.in. nadchodzą z Krety. Znajduje się on nadal na przedpolu Aleksandrii i wola zajęcia tego miasta napewno nie zmalała w jego sztabie! "Times" kończy jednak swe wywody następującym zdaniem: "Sposób, w jaki nasze wojska biły się pod El Alamein i w jaki jeszcze będą się biły, wspaniała pomoc, jaką otrzymują one od lotnictwa, a wreszcie porażki, jakimi kończyły się przeciwnatarcia wroga, wszystko to wydaje się być dobrą zapowiedzią przyszłości."

BOMBARDOWANIE NIEMIEC.

Londyn 20.7./R/. Nocy ubiegłej samoloty brytyjskie były nad Rzeszą Niemiecką. Bombardowały one m.in. stocznię w Vegesack, gdzie budowane są łodzie podwodne. Trzy bombowce brytyjskie nie powróciły z tych działań.

Wczoraj samoloty brytyjskie uderzyły u brzegów Bretanii na uzbrojony statek handlowy wroga oraz na niemiecki poławiacz min. Oba okręty zostały trafione. Wczoraj po południu bombowce typu "Boston" bombardowały elektrownie w Chocques i Mazingarbe oraz inne cele przemysłowe w strefie Lille i Bethune w okupowanej Francji. Wiele eskadr myśliwców przeprowadzało wypady na wybrzeża Francji wzdłuż Pas de Calais. W czasie tych wypadów jeden myśliwiec wroga został strącony. Trzy

Amolaty ~~nie powróciły~~ nie powróciły. W czasie sobotniego dziennego nalotu na Zagłębie Ruhry jeden z bryt. bombowców typu "Lancaster" zestrzelił jeden samolot niemiecki.

Wymieniona w komunikacie brytyjskim miejscowość Vegesack leży w pobliżu Bremy.

Z FRONTU NIEMIECKO - SOWIECKIEGO.

Londyn 20.7./R/. Ostatni komunikat sowiecki podaje: "W dniu 19 bm. wojska nasze walczyły z wrogiem w strefie Woroneża i na południe od Millerowa. Na rozkaz naczelnego dowództwa sowieckie nasze wojska opuściły miasto Woroszyłowgrad. Na innych odcinkach frontu nie było zmian. W tygodniu kończącym się 17 bm. 211 samolotów niemieckich uległo zniszczeniu w walkach powietrznych na lotniskach oraz dzięki działaniu artylerii p-łot. W tym samym czasie straty sowieckie wyniosły 137 aparatów."

Dodatek do komunikatu sowieckiego mówił: "Pod Woroneżem trwają zacięte walki, lecz wojska sowieckie przeciw nacierając zadały ciosy wrogowi. Wieczorem oddziały sowieckie wspierane przez czołgi wdarły się do płn.-zach. przedmieść pewnej miejscowości, gdzie rozwinęły się walki uliczne. Według pierwszych obliczeń Niemcy stracili w tej walce 1.000 oficerów i szeregowych. Wojska sowieckie zdobyły m.in. 14 dział p-panc. i 4 ciężkie działa polowe."

Na innym odcinku frontu pod Woroneżem wojska sowieckie ogniem artylerii i moździerzy oraz dzięki pomocy lotnictwa zaczęły wypierać poważne siły wroga w kierunku Donu. Następnie do natarcia przystąpiła piechota, która zdziesiątkowała oddziały wroga.

Na południe od Millerowa wojska sowieckie prowadzą w dalszym ciągu bohatersko walki obronne. W ciągu dwóch dni jeden z batalionów sowieckich, wspierany formacją ciężkich czołgów odrzucił natarcia dwóch niemieckich pułków piechoty, które straciły setki szeregowych i oficerów oraz 16 czołgów. Dopiero po ściągnięciu przez wroga posiłków, Rosjanie wycofali się. Na innym odcinku frontu grupa spadochroniarzy niemieckich, którzy dostali się na tyły naszych wojsk, została wybita co do jednego."

Specjalny korespondent agencji Reutersa w Moskwie pisze, że wycofanie się wojsk sowieckich z Woroszyłowgradu było nieuchronne wskutek nieustannego posuwania się Niemców z dwóch kierunków. Jedna kolumna niemiecka szła na wschód od strony Liziczańska, a druga na południe z Millerowa w stronę Kamińska. Woroszyłowgrad leży na połowie drogi między Liziczańskiem i Kamińskiem, od którego jest on oddalony o 80 klm. Kamińsk natomiast położony jest wzdłuż linii kolejowej Moskwa -

Rostowa. Posuwanie się Niemców w kierunku południowym groziło odcięciem wojsk sowieckich, znajdujących się w Woroszyłowgradzie. Stąd konieczność wycofania się w porę z tego miasta. Choć odwrót ten nie był nieoczekiwany na tle rozwoju wydarzeń na froncie, strata tego ważnego ośrodka przemysłowego, gdzie znajduje się wielka fabryka lokomotyw, ilustruje w sposób wymowny powagę obecnej sytuacji.

Korespondent agencji Reutersa stwierdza jednak, że do głównego zdarzenia się dwóch armii na południu Rosji jeszcze nie doszło. Ciężkie walki trwają. Są to jednak raczej opóźniające działania tylnych oddziałów sowieckich na południe od Millerowa. Korespondent zaznacza, że dopiero okaże się, które dowództwo będzie bardziej przebiegłe. Każda ze stron stara się nie dopuścić do tego, by druga zachowała główne swe siły w stanie możliwie nienaruszonym w przewidywaniu właściwej rozgrywki. Wobec tego, że zasadniczym zadaniem naczelnego dowództwa sowieckiego jest utrzymanie i zachowanie własnych sił aż do chwili, gdy rozpocznie się właściwa walka, mająca na celu powstrzymanie parcia niemieckiego w stronę Kaukazu, trzeba było poświęcić Woroszyłowgrad, choć była to wielka strata ze względu na przemysłowe znaczenie tego miasta.

Dzisiejsze ranne radio moskiewskie stwierdzało, że pod Woroneżem wojska sowieckie umocniły swe pozycje. Przeciwnatarzenia rosyjskie wzmagają się. W ciągu ub. 24 godzin, wojska sowieckie zajęły ważny przyczółek mostowy wroga na Donie oczyszczając wschodni brzeg tej rzeki od wroga. Na południe od Woroneża, po trzydniowych walkach pewna jednostka sowiecka zajęła ważną miejscowość na południe od Woroneża. Resztki 75-ej niemieckiej dywizji piechoty były zmuszone wycofać się w nieładzie na zachodni brzeg Donu. Obecnie toczy się gwałtowna walka o inny przyczółek mostowy wroga. Przeciwnatarcie 6-ej i 7-ej brygad węgierskich, wspieranych 70 czołgami, zakończyło się niepowodzeniem, a wróg stracił batalion piechoty. W Londynie zaznaczają, że osłabienie tempa ofensywy pod Woroneżem jest prawdopodobnie spowodowane przez grupowanie sił marsz. von Bock'a.

Z Ankary donoszą, że w trójkącie Woroneż-Astrachań-Kujbyszew Rosjanie gromadzą ogromną armię rezerwową, liczącą kilka milionów ludzi. Dobrze poinformowane koła tureckie twierdzą, że Niemcy dopiero zbliżają się do tych dobrze zaopatrzonych wojsk.

--- X ---

Natalia Blank poszukuje Artura Błanka z Włodzimierza Wołyńskiego.